Rozczarowujące półrocze na moskiewskiej giełdzie

Komentarz z 14.07.2017 r.

Marek Buczak
Dyrektor ds. Rynków Zagranicznych

Po wzrostowym dla moskiewskiej giełdy 2016 roku apetyty inwestorów związane z rosyjskim akcjami były wysokie. Wiele funduszy weszło w nowy rok z silnie przeważonymi pozycjami w Rosji. Uzasadnieniem takiego podejścia były oczekiwania stabilizacji na rynku ropy naftowej po interwencjach OPEC oraz odwilży na linii Moskwa-Waszyngton po wygranych przez Donalada Trumpa wyborach prezydenckich. Tymczasem minione miesiące przyniosły wysoką zmienność i nerwowość w notowaniach ropy naftowej, a kwestie polityczne w dalszym ciągu komplikowały inwestorom życie. I finalnie zamiast wzrostów, w pierwszym półroczu zobaczyliśmy wysokie spadki notowań spółek rosyjskich.

Największą bolączką dla inwestorów pozostaje geopolityka. Obecnie relacje między Moskwą a stolicami Zachodu są złe. Główne punkty niezgody w dalszym ciągu dotyczą Ukrainy, gdzie nie widać progresu co sprawia, że sankcje są przesuwane na kolejne okresy oraz Syrii, będącej terytorium walki o wpływy mocarstw, na czym swoje chce ugrać także Rosja. W relacjach nie pomagają także doniesienia o zaangażowaniu rosyjskich służb w zeszłoroczne wybory w USA. Błędne byłoby oczekiwanie szybkiej poprawy w relacjach. Jednak możliwe, że z czasem napięcie polityczne będzie spadać, co przyniosłoby pożytek dla każdej ze stron.

Dane makroekonomiczne wskazują na sukcesywną poprawę sytuacji w rosyjskiej gospodarce. Wyszła ona z recesji, jednak dynamika wzrostu jest niska. Ekonomiści oczekują wzrostu PKB w 2017 roku rzędu 1% i nie wierzą w istotne przyspieszenie w kolejnych latach. Chyba, że doszłoby do silnego wzrostu cen ropy naftowej oraz zdjęcia choć części sankcji. Nie jest to jednak scenariusz bazowy. Bardzo niska jak na warunki rosyjskie jest inflacja, która wynosi 4%. Bank centralny kontynuuje politykę cięć stóp procentowych, co w pewnym stopniu jest podyktowane chęcią osłabienia rubla, które powinno pozytywnie wpłynąć na eksporterów oraz przede

wszystkim pomóc budżetowi.

Obecnie analitycy ostrożnie wypowiadają się o rosyjskich akcjach i to mimo dość dobrej sytuacji większości spółek giełdowych posiadających programy kwitów depozytowych (ADR/GDR). Na przestrzeni minionych kwartałów można było zaobserwować ich większą otwartość na inwestorów i zwiększoną aktywność na konferencjach finansowych. Starają się obudować zaufanie, mimo złego wizerunku Rosji. Wobec dużej niepewności analitycy rekomendują defensywną strukturę portfela z wysokim udziałem spółek dywidendowych. Czy jednak mając na uwadze ogólną niechęć inwestorów nie powinno się obecnie przychylniej spojrzeć na rosyjską giełdę? W mojej opinii warto postawić na spółki finansowe oraz deweloperów, którzy korzystają na poprawie nastrojów konsumentów oraz spadających stopach procentowych. Godni uwagi są także producenci ropy naftowej, którzy radzą sobie dużo lepiej niż ich konkurenci z innych krajów. Jednak najciekawszym według mnie pozostaje segment technologiczny, reprezentowany m.in. przez spółki notowane na giełdzie w Nowym Jorku i Londynie, takie jak Yandex, QIWI czy TCS Group, które mimo dekoniunktury na moskiewskiej giełdzie okazały się przebojem inwestycyjnym minionych miesięcy.

Z perspektywy inwestorów ważnym, psychologicznym poziomem indeksu RTS jest 1000 punktów. Tak się złożyło, że w czerwcu notowania spadły poniżej tej granicy, co wywołało sporą nerwowość. Obecnie, po wzroście, główny indeks giełdy ponownie utrzymuje się powyżej krytycznego poziomu. Jednak nie jest wykluczone testowanie wsparcia w przyszłości, jeśli doszłoby do tąpnięcia w notowaniach ropy naftowej.

Mimo w dalszym ciągu skomplikowanej sytuacji związanej z Rosją i wysokiego poziomu zrezygnowania, rosyjskie akcje mogą być ciekawą alternatywą inwestycyjną, dzięki której można zdywersyfikować ryzyko portfela. Obecny poziom wycen jest niski, a polityka dywidendowa wielu spółek atrakcyjna, co przy korzystnej koniunkturze na emerging markets pozwala patrzeć z większym optymizmem na rozwój sytuacji na moskiewskiej giełdzie. Nie należy jednak oczekiwać przełomu w kluczowych problemach, co może co jakiś czas negatywnie oddziaływać na sentyment wobec rosyjskich akcji, jak to miało miejsce w minionym półroczu.

Autor jest Zarządzającym Subfunduszem QUERCUS Rosja w Quercus TFI S.A.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie edukacyjno - informacyjny /

promocyjny i stanowi on wyraz własnych ocen, przemyśleń i opinii autora (autorów). Niniejszy materiał nie stanowi oferty ani rekomendacji do zawarcia transakcji kupna lub sprzedaży jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Podane informacje nie mogą być traktowane jako usługa doradztwa inwestycyjnego lub innego typu doradztwa, w tym świadczenia pomocy prawno - podatkowej. Podane informacje nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego ani publicznego proponowania w rozumieniu ustawy o ofercie publicznej.
Autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. dołożyli należytej staranności w celu zapewnienia, aby zawarte w niej informacje były rzetelne i oparte na wiarygodnych źródłach. Niemniej jednak autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. nie ponoszą odpowiedzialności za jej prawdziwość i kompletność informacji, ani za wszelkie szkody mogące powstać w wyniku wykorzystania niniejszej publikacji lub zawartych w niej informacji.
Quercus TFI S.A. posiada zezwolenie na prowadzenie działalności udzielone przez Komisję Nadzoru Finansowego, będącą dla Quercus TFI S.A. organem nadzoru.
Quercus TFI S.A. udostępnia niniejszą publikację nieodpłatnie. Quercus TFI S.A. informuje, że z każdą inwestycją związane jest ryzyko

- Drukuj
- PDF
- 10 odsłon

Wszystkie komentarze zarządzającego